

Sygn. akt I ACa 285/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska (spr.)

Sędziowie: SA Anna Cesarz

del. SO Jacek Pasikowski

Protokolant: stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. T., R. T. i M. T.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. i Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powodów i pozwanego **(...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 5 listopada 2014 r. sygn. akt I C 1177/13

I. z apelacji Z. T. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1a i 2 w ten sposób, że zasądzoną kwotę 3.200 zł z tytułu odszkodowania podwyższa do kwoty 5.683,93 (pięć tysięcy sześćset osiemdziesiąt trzy 93/100) zł, pozostawiając bez zmian bieg terminu odsetek;

II. oddala apelację Z. T. w pozostałym zakresie oraz apelację powodów R. T. i M. T. oraz apelację (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. w całości;

III. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 285/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa Z. T., R. T. i M. T. przeciwko (...) S.A. V. (...) w W. i Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o. w O. o zadośćuczynienie i odszkodowanie, zasądził od pozwanych in solidum - z zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości wypłaconego świadczenia - na rzecz powódki kwotę 64.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 3.200 zł tytułem odszkodowania - wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, zaś na rzecz każdego z powodów kwotę 32.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2, 3, 4), nie obciążając powodów kosztami procesu (pkt 5), a także zasądził od pozwanych in solidum - z zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaty - na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego

w Ł. kwotę 6.400 zł tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa (pkt 6)

(wyrok – k. 676 – 677).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało

w szczególności, że Z. T. i H. T. byli małżeństwem od prawie 30 lat i mieli dwóch synów: R. i M.. Małżonkowie T. prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Byli emocjonalnie związani ze sobą. Stanowili dla siebie wzajemne wsparcie i mogli na siebie liczyć. Powódka troszczyła się o męża. Dbała o to, żeby był ciepły obiad, gdy mąż wróci z pracy. Zdarzało się, że H. T. w weekendy pomagał żonie w domu. H. T. był w dobrych relacjach z synami. Chodził razem z nimi na grzyby, na ryby, na działkę. Pomagał synom w rozwiązywaniu problemów. (...) zwracali się do ojca. Członkowie rodziny T. darzyli się szacunkiem. Mieli ze sobą dobry kontakt. Wspólnie spędzali święta, weekendy, obiady niedzielne, a także wspólnie jeździli nad morze, czy do dalszej rodziny. Syn M. mieszkał razem z rodzicami i utrzymywał się z prac dorywczych, uzyskując dochody

w wysokości około 1.000 zł. Syn R. wyprowadził się od rodziców i zamieszkał w M. razem z narzeczoną. Utrzymywał się samodzielnie (zarabiał 1.200 zł netto). Zdarzało się, że Z. i H. T. pomagali finansowo synowi R.. Syn R. przyjeżdżał razem z narzeczoną co dwa tygodnie

w odwiedziny do rodziców, którzy również go odwiedzali.

H. T. pracował w Przedsiębiorstwie (...) Spółce z o. o. w O. (umowa o pracę na czas określony od dnia 1 października 2007 r. do dnia 30 czerwca 2010 r.) na stanowisku robotnika drogowego, w pełnym wymiarze czasu pracy. H. T. pracował przez

6 dni w tygodniu. W ostatnim okresie przed śmiercią zarobki H. T. wynosiły około 2.000 zł netto miesięcznie (w okresie letnim zarabiał więcej – do 2.500 zł). W okresie od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 12 czerwca 2010 r. H. T. uzyskał dochód w wysokości 13.236,20 zł. Zarobione przez H. T. pieniądze przeznaczone były na życie rodziny, na remont mieszkania, a także na wsparcie finansowe synów.

Przedsiębiorstwo (...), w którym zatrudniony był H. T. razem z Przedsiębiorstwem (...) w P. (P.) dokonywało przebudowy drogi krajowej w okolicach miejscowości R.. Na kierownika powyższej budowy wyznaczono K. T. – prezesa P., kierownikiem robót mostowych został K. C., natomiast majstrem budowy został K. D.. W trakcie wykonywania wyżej wskazanego zadania Przedsiębiorstwo (...) zleciło (...) Spółce Akcyjnej w O. wbicie i wyciągnięcie grodzic (zwanych larsenami). W dniu 10 czerwca 2010 r. na terenie budowy został usadowiony dźwig, któremu zapewniono stabilność podkładając mu pod przednie łapy deski i płytę. Teren budowy ogrodzono płotem o wysokości 130 cm.

W dniu 11 czerwca 2010 r. o godzinie 6.00 H. T. stawiał się do pracy, którą miał wykonywać razem z innymi pracownikami w miejscowości R.. Majster budowy - K. D. zatrudniony przez Przedsiębiorstwo (...) nie stwierdził, aby tego dnia któryś z pracowników znajdował się w stanie wskazującym na spożycie alkoholu.

(...) Spółka Akcyjna w O. wykonywała po drugiej stronie rzeki prace polegające na wyciąganiu larsenów. Prace związane z obsługą żurawia i wyciąganiem larsenów prowadził m.in. S. S., jako operator żurawia samojezdnego. Do południa pracownicy tego przedsiębiorstwa wykonywali prace samodzielnie. W ciągu dnia majster - K. D. uzyskał informacje, że część larsenów jest przysypana piaskiem i aby wyżej wskazana firma mogła wykonać swoją pracę polecił przez J. S., aby pracownicy z jego firmy, w tym H. T. udali się na drugą stronę rzeki do pomocy i pojedynczo ręcznie odkopywali zakopane larseny.

W czasie wykonywania pracy H. T. był ubrany w strój roboczy, kamizelkę odblaskową w kolorze pomarańczowym oraz w kask.

W trakcie trwania prac w dniu 11 czerwca 2010 r. około godziny 16.00, gdy pracownik (...) Spółki Akcyjnej w O. – operator żurawia S. S. wyrwał larsen i okręcił ramię dźwigu nastąpiło tąpnięcie jednej z łap dźwigu i stopa żurawia zapadła się. Doszło wtedy do machnięcia żurawiem i przyczepionym do niego młotem, który przycisnął H. T.. Po tym

zdarzeniu dźwigowy podniósł, a następnie przesunął młot, by w ten sposób uwolnić H. T. spod ciężaru. W tym czasie nie było kierownika budowy w obrębie placu budowy. Bezpośrednio zdarzeniu zostało wezwane pogotowie ratunkowe oraz poinformowany został K. D..

H. T. nie powinien znajdować się w miejscu, w którym doszło do opisanego zdarzenia. Dostał on polecenie odkopywania larsenów i po odkopaniu - oddalenia się do strefy bezpiecznej. Nie otrzymał on polecenia, aby udać się w miejsce wypadku.

Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz stwierdził zgon H. T..

Ciało H. T. zostało przewiezione do prosektorium, gdzie dokonano sekcji zwłok. Z opinii z przeprowadzonej sekcji zwłok oraz oględzin zewnętrznych wykonanych przez obducent dr n. med. M. O. wynika, że przyczyną zgonu H. T. była ostra niewydolność krążeniowo – oddechowa w przebiegu masywnego urazu klatki piersiowej z uszkodzeniem ważnych dla życia narządów. Badanie toksykologiczne krwi zmarłego przeprowadzone w LK KWP w O. wykazało 0,96 promilla etanolu, co świadczy o tym, że zmarły spożywał alkohol przed śmiercią, a w czasie śmierci był w stanie nietrzeźwości.

W związku ze śmiercią H. T. powódka poniosła koszty pochówku, m.in. koszt trumny, grobu, transportu zwłok, usługi pogrzebowej, wieńców, znicza w łącznej kwocie 3.440,01 zł oraz koszty konsumpcji w kwocie 854,93 zł. Powódka poniosła też koszty wykonania nagrobka granitowego na grobie męża w kwocie 6.250 zł.

Po śmierci męża powódce pomagali synowie, którzy zajęli się organizacją pogrzebu ojca. Powódka otrzymała zasiłek pogrzebowy z ZUS. Powódka często w nocy budziła się z krzykiem, pytała co teraz będzie robiła i skąd weźmie pieniądze na życie. Zdarzało się, że powódka czekała na powrót męża. Powódka zmuszona była skorzystać z pomocy lekarza psychiatry (od dnia 9 listopada 2010 r. zarejestrowana jest w (...) z powodu zaburzeń adaptacyjnych po śmierci męża – odbywała wizyty w powyższej poradni zwykle co miesiąc do dnia 28 września 2011 r.). Od śmierci męża powódka wymaga opieki. (...) zajmują się matką. Muszą dopilnować, żeby miała wszystkie leki w domu. Zdarzają się sytuacje, że ciężko jest porozumieć się z powódką. Ma chwiejne nastroje. Są sytuacje, że siedzi i płacze albo patrzy w sufit. Wtedy obiady gotuje syn, który z nią mieszka. Zdarza się, że powódka zostawia włączony czajnik. Powódka nie chce wychodzić z domu do innych osób, do czego namawia ją rodzina. Powódka często odwiedza grób męża.

R. T. po śmierci ojca starał się być silny, ale były momenty, że nie dawał sobie rady. Miał wtedy wsparcie narzeczonej. Nie korzystał z pomocy specjalisty.

W dniu śmierci ojca M. T. przebywał w S., gdzie miał założyć z jego pomocą firmę ogólnobudowlaną. Po tym zdarzeniu wrócił jednak do domu, by zaopiekować się matką, z którą zamieszkał. M. T. nie mógł pogodzić się ze śmiercią ojca.

Pismem z dnia 28 marca 2011 r. powódka zgłosiła szkodę do (...) Spółki Akcyjnej w Ł. - jako ubezpieczyciela (...) Spółki Akcyjnej w O. i zażądała określonych w nim kwot tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, renty oraz zwrotu kosztów pogrzebu. Decyzją z dnia 1 lipca 2011 r. (...) odmówiła wypłaty odszkodowania z tytułu przedmiotowej szkody. Pismem z dnia 12 grudnia 2011 r. powodowie zgłosili do wyżej wskazanego Towarzystwa szkodę, w którym sprecyzowali kwoty swych żądań, lecz Towarzystwo nie odniosło się do tych roszczeń.

Decyzją z dnia 20 grudnia 2013 r. – na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz rozporządzeń wykonawczych – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., po rozpatrzeniu wniosku z dnia 17 października 2013 r., przyznał Z. T. jednorazowe odszkodowanie z tytułu śmierci męża w kwocie 63.390 zł.

Powódka ma 55 lat. Otrzymuje rentę po mężu w wysokości około 1.600 zł netto miesięcznie. Mieszka razem z synem M.. Powódka sama ponosi koszty utrzymania mieszkania – uiszcza m.in. opłaty za energię, mieszkanie, (...), abonament RTV, podatek od nieruchomości. Powódka obecnie samodzielnie funkcjonuje. Gotuje dla siebie i dla syna. Powódka w dalszym ciągu leczy się w (...) i przyjmuje leki w związku z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych o obrazie lękowo – depresyjnym.

R. T. ma 30 lat. Jest technologiem rolnictwa. Uzyskuje zarobek w wysokości 1.400 zł netto. Ma na utrzymaniu niepracującą żonę i córkę Z..

M. T. ma 29 lat. Jest technologiem obróbki drewna. Z dniem 21 grudnia 2011 r. uzyskał status osoby bezrobotnej bez prawa do zasiłku. Utrzymuje się z renty mamy i z prac dorywczych (uzyskuje z tych prac około 600 – 700 zł). Obecnie nie zażywa leków na nerwicę.

Przedsiębiorstwo (...) było objęte ubezpieczeniem z tytułu odpowiedzialności cywilnej w okresie od dnia 24 lipca 2009 r. do dnia 23 lipca 2010 r. przez (...) Spółkę Akcyjną V. (...) z siedzibą w W..

(...) Spółka Akcyjna w O. objęte było ubezpieczeniem w zakresie OC z tytułu działalności gospodarczej w okresie od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia

31 grudnia 2010 r. przez (...) Spółkę Akcyjną V. (...) z siedzibą w W..

Wyrokiem z dnia 28 marca 2013 r. (sygn. akt IV P 47/10) Sąd Rejonowy IV Wydział Pracy w K. sprostował pkt 5 protokołu powypadkowego

nr 006/2010 r. w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy oraz protokołu powypadkowego nr (...)2010 r. w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy stwierdzając, że bezpośrednią przyczyną wypadku z dnia 11 czerwca 2010 r. było uderzenie poszkodowanego H. T. transportowanym przez żuraw ładunkiem (wibromłot

z wydobytą grodzia), które nastąpiło na skutek niekontrolowanego przemieszczenia się tego ładunku w następstwie nagłego szarpnięcia (tąpnięcia) żurawia spowodowanego utratą jego stabilności na skutek wadliwego posadowienia łap stabilizacyjnych żurawia na niestabilnym podłożu, a nadto, że przyczyną wypadku było użycie niesprawnego technicznie żurawia, brak nadzoru nad wykonywanymi pracami demontażu i wydobywania grodzie, wejście poszkodowanego będącego pod działaniem alkoholu – 0,96 promila alkoholu we krwi na teren będący w zasięgu pracy żurawia, w czasie pracy żurawia pomimo zakazu, nieprzestrzeganie przez pracodawcę przepisów i zasad bezpieczeństwa

i higieny pracy lub innych przepisów ochrony życia i zdrowia.

Wyżej wskazany żuraw należał do (...) Spółki Akcyjnej w O..

Operator tego urządzenia - S. S. wyrokiem z dnia

26 stycznia 2011 r., wydanym przez Sąd Rejonowy w Pizzu II Wydział Karny (sygn. akt II K 713/10, Ds 718/10) został uznany za winnego tego, że w dniu

11 czerwca 2010 r. na terenie budowy przeprawy mostowej w R., obsługując żuraw kołowy ŻK-162 POLAN, naruszył zasady eksploatacji oraz obsługi tego żurawia w ten sposób, że wadliwie posadził żuraw na nieutwardzonym podłożu, w wyniku czego, na skutek nagłego zagłębienia łapy podpory żurawia w podłożu doszło do niekontrolowanego przemieszczenia się przenoszonego ładunku i uderzenia nim H. T., w wyniku czego na skutek doznanych obrażeń wymieniony poniósł śmierć.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne, stając na stanowisku, że pozwani w niniejszej sprawie ponoszą odpowiedzialność in solidum.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności faktyczne niniejszej sprawy,

w tym prawomocny wyrok z dnia 28 marca 2013 r., wydany przez Sąd Rejonowy, IV Wydział Pracy w K. (sygn. akt IV P 47/10), w którym orzeczono, że pośrednią przyczyną zaistnienia zdarzenia z dnia 11 czerwca 2010 r. było wejście H. T., znajdującego się pod działaniem alkoholu (0,96 promila alkoholu we krwi) na teren będący w zasięgu pracy żurawia, w czasie pracy żurawia i pomimo zakazu – § 90 pkt 2 Rozp. Min. Infrastruktury z 6 lutego 2003 r. (Dz. U. z dnia 19 marca 2003 r.), stanowiły o przyczynieniu się poszkodowanego do przedmiotowego wypadku w 20%.

W ustalonych okolicznościach sprawy, potwierdzających zakres krzywdy każdego z powodów, Sąd Okręgowy za adekwatne zadośćuczynienie dla powódki uznał kwotę 80.000 zł, zaś dla jej synów kwoty po 40.000 zł, które ograniczył stosownie do przyjętego stopnia przyczynienia się H. T. do powstania szkody, tj. odpowiednio do kwoty 64.000 zł oraz kwot po 32.000 zł.

Sąd Okręgowy oddalił roszczenia powodów o zadośćuczynienie w części wykraczającej poza powyższe kwoty, a także roszczenie powódki

o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci jej męża. Zważywszy na okoliczność otrzymywania przez powódkę renty po mężu w wysokości 1.600 zł netto miesięcznie, stanowiącej świadczenie wyższe od przypadającej na nią części zarobków H. T., które uzyskiwał przed wypadkiem, Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że nie została spełniona ustawowa przesłanka warunkująca zasadność przedmiotowego roszczenia (nie sposób przyjąć, że nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej), zwłaszcza że powódka nie mogła liczyć na istotną pomoc męża (pracującego przez 6 dni w tygodniu) w pracach domowych.

Za zasługujące na częściowe uwzględnienie Sąd Okręgowy uznał natomiast żądanie powódki zasądzenia zwrotu wydatków, jakie poniosła

w związku z organizacją pogrzebu męża. W zakresie tego rodzaju kosztów Sąd Okręgowy zrekompensował powódce jedynie wydatek poczyniony na konsumpcję po pogrzebie (854,93 zł) oraz połowę kosztu wykonania nagrobka (3.125 zł), przyjmując że ten pierwotnie wskazany przez powódkę został zawyżony. Tym samym ostatecznemu zasądzeniu podlegała kwota 3.200 zł, jako ograniczona ustalonym w sprawie stopniem przyczynienia i pomijająca koszt zakupu trumny, grobu, transportu zwłok, usługi pogrzebowej, wieńców i znicza, co do których Sąd Okręgowy wyraził przekonanie, że zostały pokryte z zasiłku pogrzebowego otrzymanego przez powódkę z ZUS.

O odsetkach od zasądzonych świadczeń Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c., przyjmując jako termin początkowy ich naliczania dzień 17 stycznia 2013 r., tj. następny dzień po dniu, w którym pozwany (...) Spółka Akcyjną w W. dowiedział się o żądaniu powodów.

Kierując się charakterem niniejszej sprawy, a także sytuację życiową i materialną powodów, Sąd Okręgowy – na podstawie art. 102 k.p.c. – nie obciążył ich kosztami procesu, zaś o nie uiszczonych kosztach sądowych od uwzględnionej części powództwa orzekł z mocy art. 113 u.k.s.c.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 680 – 692 verte).

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wywiedli powodowie oraz pozwany (...) S.A. V. (...) w W., przy czym powodowie zakresem zaskarżenia objęli wyrok w części oddalającej powództwo, natomiast pozwany w części dotyczącej punktu 6

i zawierającej odnoszące się do niego rozstrzygnięcia z punktu 1 i 5.

Pozwany podniósł w apelacji następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 430 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, w której zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji, bezpośrednią przyczyną wypadku

z udziałem H. T., do którego doszło w dniu 11 czerwca 2010 r., był ruch pojazdu wolnobieżnego poprzez uderzenie uszkodzonego H. T. ładunkiem transportowanym przez żuraw kołowy samojezdny POLAN typ ŻK-162 (nr fabryczny 5510, nr ewidencyjny (...)),

- art. 435 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, w której, zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji, bezpośrednią przyczyną wypadku

z udziałem H. T., do którego doszło w dniu 11 czerwca 2010 r., był ruch pojazdu wolnobieżnego poprzez uderzenie uszkodzonego H. T. ładunkiem transportowanym przez żuraw kołowy samojezdny POLAN typ ŻK-162 (nr fabryczny 5510, nr ewidencyjny (...)),

- art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do nie zastosowania przepisu art. 436 § 1 k.c., mimo że zgodnie

z ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji, bezpośrednią przyczyną wypadku z udziałem H. T., do którego doszło w dniu 11 czerwca 2010 r. był ruch pojazdu wolnobieżnego poprzez uderzenie uszkodzonego H. T. ładunkiem transportowanym przez żuraw kołowy samojezdny POLAN typ ŻK-162 (nr fabryczny 5510, nr ewidencyjny (...)),

- art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392) poprzez błędną wykładnię prowadzącą do nie zastosowania tego przepisu, mimo że zgodnie

z ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji, bezpośrednią przyczyną wypadku z udziałem H. T., do którego doszło w dniu 11 czerwca 2010 r., był ruch pojazdu wolnobieżnego poprzez uderzenie uszkodzonego H. T. ładunkiem transportowanym przez żuraw kołowy samojezdny POLAN typ ŻK-162 (nr fabryczny 5510, nr ewidencyjny (...)),

2. naruszenia przepisów postępowania, mogących mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. wskutek dokonania przez Sąd I instancji dowolnej oceny materiału dowodowego i pominięcia przy rozstrzygnięciu sprawy okoliczności, że bezpośrednią przyczyną zdarzenia z dnia 11 czerwca 2010 r.

z udziałem H. T. był ruch pojazdu wolnobieżnego poprzez uderzenie uszkodzonego H. T. ładunkiem transportowanym przez żuraw kołowy samojezdny POLAN typ ŻK-162 (nr fabryczny 5510, nr ewidencyjny (...)).

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie skierowanego przeciwko niemu powództwa w całości, a także o zwrot kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł. z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego

(apelacja pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. – k. 707 – 715).

Powodowie natomiast zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie rażąco zaniżonych kwot zadośćuczynienia oraz nie uwzględnienie istotnych kryteriów ustalania wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia, tzn. funkcji kompensacyjnej świadczenia oraz porównywalnej wartości zasądzanych kwot w podobnych stanach faktycznych, czego konsekwencją było uznanie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia odnośnie powódki jest kwota 64.000 zł, zaś odnośnie każdego z powodów kwota 32.000 zł, podczas gdy kwoty te są rażąco zaniżone, niespełniające funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniem psychicznym na skutek śmierci odpowiednio męża i ojca, a nadto nieodwracalnej straty osoby bliskiej.

- art. 446 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nie uwzględnieniu okoliczności wskazujących na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i w konsekwencji oddaleniu powództwa Z. T. w zakresie żądania zasądzenia 100.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki po śmierci męża,

- art. 446 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zasądzona kwota 3.200 zł odpowiada poniesionym przez powódkę kosztom pogrzebu, kiedy w rzeczywistości na konsumpcję po pogrzebie oraz wykonanie nagrobka granitowego powódka poczyniła wydatki w kwocie 7.104,93 zł,

- art. 362 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, że H. T. swym zachowaniem przyczynił się do powstania szkody,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miały istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia oraz poprzez dokonanie sprzecznych z treścią zgromadzonych dowodów ustaleń faktycznych, a w konsekwencji oddalenie powództwa dotyczącego zapłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki, w sytuacji gdy pogorszenie sytuacji życiowej powódki zostało w postępowaniu przed Sądem I instancji wykazane.

W konsekwencji podniesionych zarzutów powodowie wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części zgodnie z treścią wniosku zawartego w apelacji

(apelacja powodów – k. 720 – 734).

Powodowie w odpowiedzi na apelację pozwanego wnieśli o jej oddalenie oraz zwrot kosztów postępowania apelacyjnego (k. 743 – 750).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlegał zmianie jedynie w wyniku uwzględnienia apelacji strony powodowej w zakresie dotyczącym należnego powódce zwrotu poniesionych przez nią kosztów pogrzebu męża.

Nie ulega wątpliwości, że okoliczność obciążenia finansowego w związku z organizacją pochówku zmarłego winna spotkać się ze stosowną rekompensatą w formie świadczenia, odpowiadającego udokumentowanej wysokości powstałych i pokrytych wydatków tego rodzaju. W niniejszej sprawie przedmiotowe roszczenia pozwu zostały wsparte trzema fakturami, spośród których, jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, podstawę do zwrotu kosztów pogrzebu H. T. stanowiła wyłącznie faktura obejmująca koszt konsumpcji po pogrzebie oraz faktura obrazująca koszt wykonania nagrobka. Mając na uwadze, że walor dowodowy obu wskazanych faktur nie został zakwestionowany, przedstawiona w nich wartość wydatków powinna znaleźć pełne odzwierciedlenie w wysokości świadczenia zasądanego w pierwszej instancji z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu. Tymczasem Sąd Okręgowy zakwestionował wydatek objęty drugą z powyższych faktur, uznając go za niewyjaśnionych przyczyn za dwukrotnie zawyżony, a w konsekwencji w sposób nieuzasadniony ograniczył należne powódce świadczenie.

Rolą Sądu Apelacyjnego było zatem w zaistniałej sytuacji skorygowanie wadliwego rozstrzygnięcia i uwzględnienie w ramach przysługującego powódce zwrotu kosztów pogrzebu męża rzeczywistej wysokości poniesionych wydatków, o czym orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., podwyższając zasądzone mocą zaskarżonego wyroku odszkodowanie do łącznej kwoty 5.683,93 zł, wynikającej z przyjęcia ustalonego w sprawie stopnia przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody (20%).

Sąd Apelacyjny zaakceptował ocenę Sądu Okręgowego odnoszącą się do uznania zachowania H. T. za współprzyczynę doznanej przez niego szkody i wbrew zapatrywaniom powodów stanął na stanowisku, że nie tyle stan nietrzeźwości, w którym poszkodowany znajdował się w chwili wypadku,

co okoliczność zlekceważenia polecenia odkopania larsenów i po odkopaniu oddalenia się do strefy bezpiecznej, a także zignorowania niebezpieczeństwa wynikającego ze znalezienia się w zasięgu pracy żurawia, którego świadomości można było od niego oczekiwać w związku z posiadanym doświadczeniem zawodowym, stanowiła o jego udziale sprawczym w powstaniu szkody w sposób skutkujący koniecznością miarkowania zasądzonych na rzecz powodów świadczeń. Z tego też względu ostatecznie zasądzone odszkodowanie nie mogło wprost opiewać na sumę wskazanych w fakturach kosztów wykonania nagrobka (6.250 zł) oraz kosztów konsumpcji (854,93 zł), podlegając pomniejszeniu o kwotę 1.421 zł, odpowiadającą ustalonemu przyczynieniu.

Pozostałe argumenty zawarte w apelacji powodów nie spotkały się z aprobatą Sądu Apelacyjnego, prowadząc do jej oddalenia stosownie do art. 385 k.p.c.

W szczególności nieskuteczne okazały się próby podważenia wyroku Sądu I instancji za pomocą zarzutów dwutorowo (tj. od strony materialnoprawnej i procesowej) odnoszących się do roszczenia opartego na art. 446 § 3 k.c., które trafnie zostało uznane za bezzasadne z racji nie wykazania przesłanki znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki po śmierci H. T. i które wobec nie wykazania (a nawet nieskonkretyzowania) przez powodów uchybień w procesie gromadzenia i oceny zebranego przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego oraz uchybień w procesie wnioskowania w ramach stosowania prawa materialnego nie podlegało uwzględnieniu także na obecnym etapie postępowania. Jako, że od chwili wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. zasądzone na podstawie § 3 tego przepisu świadczenie służy wyłącznie naprawieniu szkody majątkowej, akcentowane cierpienie psychiczne powódki po śmierci męża – mimo odmiennych poglądów powodów - nie mogło mieć wpływu na jego wymiar (wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., sygn. akt I ACa 178/10, Lex nr 715515). W związku z powyższym należało uznać, że omawiane roszczenie prawidłowo zostało rozważone w kontekście ewentualnej utraty zarobków zasilających budżet domowy oraz wymiernej pomocy w wykonywaniu prac domowych, których żaden z przeprowadzonych w postępowaniu dowodów nie potwierdził. Wszak uzyskanie przez powódkę renty po mężu w miejsce przypadającej na nią części uzyskiwanych przez niego dochodów stanowiło co najmniej o wyrównaniu utraconych wskutek śmierci H. T. środków utrzymania, a nawet o powstaniu nadwyżki pozwalającej pokrywać zwiększone koszty funkcjonowania w jednoosobowym gospodarstwie domowym. Sam zaś fakt zamieszkania z powódką jej młodszego syna – M. przemawiał za uznaniem, że uzyskiwała ona bieżącą pomoc w wymiarze nie mniejszym niż uprzednia pomoc ze strony męża.

Niezależnie od powyższego, nie sposób przyjąć, że zaskarżony wyrok był dotknięty zarzucaną wadliwością w zakresie rozstrzygnięcia ustalającego rozmiar przysługującego powodom zadośćuczynienia.

W ramach kontroli instancyjnej zasadniczo nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego, stąd też podwyższenie kwoty zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na wysokość tego świadczenia, jawi się ono jako rażąco zaniżone (wyrok Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 27 września 2012 r. I ACa 607/12, LEX nr 1223370), a wydane w tym przedmiocie orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania zadośćuczynienia (uzasadnienie wyroku SA w Lublinie z dnia 23 kwietnia 2014 r., I ACa 13/14, Lex nr 1480490), tj. pomija istotne fakty wpływające na tę postać kompensaty. Tymczasem - wbrew twierdzeniom powodów - rozstrzygnięcie w omawianym przedmiocie uwzględniło nie tylko stosowane w praktyce orzeczniczej mierniki świadczenia tego rodzaju, ale także wynikający z prawa materialnego wymóg odpowiedniości, zaś przyznane powodom kwoty stanowiły wynik rozważenia wszystkich miarodajnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, łącznie z tymi, jakie podnieśli w apelacji, a zwłaszcza konsekwencję uwzględnienia szczególnego charakteru naruszonego dobra osobistego, jakim była więź rodzinna o wyjątkowej sile i trwałości, której występowanie potwierdził zgromadzony materiał dowodowy.

Powodowie istotnie doświadczyli nagłej, niespodziewanej i nieodwracalnej straty osoby najbliższej – dla powódki męża, zaś dla powodów ojca, której nie zrekompensuje im żadna kwota pieniężna. Żadne z nich nie doznało jednak – mimo nadal odczuwanej pustki i tęsknoty – trwałych, niweczących wszelką aktywność życiową następstw śmierci H. T., choć w przypadku powódki nadal zachodzi potrzeba wsparcia terapeutycznego i farmakologicznego, która uzasadniała zróżnicowanie na jej korzyść wysokości zasądanego zadośćuczynienia, podobnie zresztą, jak fakt utraty życiowego partnera po trzydziestu latach wspólnego życia. W przeciwieństwie do powódki, powodowie nie zostali pozbawieni realnych możliwości ułożenia sobie życia na nowo.

Starszy syn – R. T. założył już własną rodzinę, natomiast młodszy syn – M. T. prawdopodobnie uczyni to w przyszłości. W takiej sytuacji zasądzone na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienie, należało uznać za wyczerpujące zakres doznanej przez nich krzywdy i jednocześnie za przedstawiające realną wartość, a przez to nie podlegające podwyższeniu.

Ostateczna kwota przyznanego powodom zadośćuczynienia, mimo ich oczekiwań, nie mogła być determinowana okolicznością zasądzenia wyższej kwoty tego świadczenia na rzecz rodzin ofiar katastrofy smoleńskiej. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia następuje bowiem na tle stanu faktycznego konkretnej sprawy, jest ocenne i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, przez co rozmiar zadośćuczynienia przyznawanego w innych sprawach nie jest wiążący i nie może być postrzegany za wyjściowy dla celów niniejszej sprawy, tym bardziej, że poczynione na tle tamtej sprawy oraz sprawy rozpatrywanej ustalenia nie przystają do siebie, wykluczając możliwość ich porównywania. Co więcej w polskim prawie obowiązuje zasada indywidualizacji wysokości zadośćuczynienia, czego przywołany przez powodów przypadek nie uwzględnia, traktując wszystkich poszkodowanych w sposób jednaki (wyrok SA w Łodzi z dnia 25 kwietnia 2014 r., I ACa 1446/13, Lex nr 1469345).

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do skorygowania zaskarżonego wyroku w sposób wychodzący naprzeciw oczekiwaniom apelacji pozwanego (...) S.A. V. (...) w W., który dążył do uchylenia przypisanej mu odpowiedzialności w sprawie. Ze względu na to, że pozwany swą apelację skoncentrował wyłącznie wokół argumentów służących wykazaniu przedmiotowo nieistotnych i nie stwierdzonych przez Sąd Apelacyjny uchybień Sądu I instancji, których podłożem było jego zdaniem nie zakwalifikowanie stanu faktycznego niniejszej sprawy do przepisów regulujących odpowiedzialność za szkodę spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego, apelacja ta nie mogła uchodzić za skuteczną.

Uwadze pozwanego umknęło, że w rozpoznawanej sprawie szkoda została spowodowana wystąpieniem szeregu równoległych przyczyn, tak ze strony samego poszkodowanego, jak i zatrudniającego go Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w O., ale także (...) S.A. w O., któremu (...) powierzyło wykonanie określonych robót. Okoliczność stawienia się do pracy pod wpływem alkoholu, czy zlekceważenia zakazu przebywania w pobliżu żurawia obciążała oczywiście samego H. T., podczas gdy dopuszczenie go w takim stanie do pracy, nie zapewnienie mu należytego przeszkolenia oraz nadzoru obciążało spółkę (...). Po stronie spółki (...) znalazły się natomiast uchybienia związane z obsługą żurawia. W tak rysującej się sytuacji współprzyczynowości zaktualizowały się przesłanki odpowiedzialności każdego z wymienionych podmiotów, które w przypadku H. T. świadczyły o jego przyczynieniu się do szkody. Sąd Okręgowy dokonał następnie właściwej oceny prawnej ich zachowań, które wskazywały na dopuszczenie się deliktu przez oba z wyżej wymienionych przedsiębiorstw, choć względem tylko jednego z nich – spółki (...) - zostały skierowane roszczenia pozwu.

Zważywszy na fakt, że pozwanego z każdym z tych przedsiębiorstw łączyła ważna i obowiązująca w dacie szkody umowa ubezpieczenia OC, czego nie zakwestionował i co całkowicie pominął w apelacji, uaktualnił się także jego obowiązek naprawienia szkody, za którą odpowiadał jako ubezpieczyciel. Odpowiedzialność ta, mająca źródło w umowie, nie zaś w delikcie, została zdeterminowana odpowiedzialnością ubezpieczonego podmiotu i przez Sąd Okręgowy została wyraźnie oznaczona, jako in solidum z pozwaną spółką (...), choć nie ulega wątpliwości, że mogłaby pozostawać w konfiguracji także ze spółką (...), której w sprawie nie pozwano.

Z tych wszystkich względów odpowiedzialność pozwanego należało uznać za wywodzącą się z dwóch tytułów prawnych, których istnienia nie zdołały podważyć zarzuty wywiedzionej przez niego apelacji, którą Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił, uznając że stanowiła ona wyłącznie wyraz polemiki z prawidłowymi ustaleniami i wnioskami Sądu Okręgowego.

Z uwzględnieniem charakteru niniejszej sprawy, a także sytuacji majątkowej i życiowej, Sąd Apelacyjny nie obciążył powodów kosztami postępowania apelacyjnego (art. 102 k.p.c.).